

# Jerzy Kowalczyk

---

## Powołanie i działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości z perspektywy siedemdziesięciu lat

---

Ochrona Zabytków 31/2 (121), 99-103

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY KOWALCZYK

## POWOLANIE I DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI Z PERSPEKTYWY SIEDZIEDZIESIĘCIU LAT\*

Kilka lat temu nieodżałowanej pamięci prof. Juliusz Starzyński rzucił hasło: „Zabytki dźwignią świadomości narodowej”. Podobne hasło musiało przyświecać założycielom Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości siedemdziesiąt, a dokładnie 71 lat temu. Towarzystwo to, zrodzone w gorących i pełnych nadziei latach wrzenia rewolucyjno-społecznego i narodowego, podjęło trud ratowania artystycznych i historycznych dokumentów pamięci narodowej. Oficjalnie zostało zarejestrowane 26 czerwca 1906 r. w Warszawie jako „Towarzystwo opieki nad historycznymi pamiątkami i zabytkami sztuki i kultury polskiej”.

Powstanie Towarzystwa poprzedziła praca półlegalna, potem coraz jawniejsza i śmielsza. Jak wysoka to była temperatura uczuć, wystarczy zajrzeć do wspomnień z tych czasów spisanych przez prof. Zdzisława Mączyńskiego i Władysława Kłyszewskiego. Wprawdzie w trudnym okresie popowstaniowym w Warszawie nieśmiało próby wskrzeszenia ruchu na rzecz opieki nad zabytkami podejmowali Wojciech Gerson i Franciszek Martynowski, próby te jednak były bardzo skromne w porównaniu z tym, co na tym polu działo się w Krakowie. Od 1856 r. stanowisko konserwatora w tym mieście piastował Paweł Popiel, był bardzo ożywiony ruch przy restauracji Śukiennic, kościoła Mariackiego, Wawelu, od roku 1889 działały Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej i Wschodniej, a w 1898 r. założono Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury, oprócz działającego już wcześniej Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

Warszawa, z wrodzonym sobie dynamizmem, nadrobiła jednak zaległości. Szybki i imponujący był rozwój Towarzystwa w pierwszych ośmiu latach istnienia, przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Towarzystwo liczyło już ponad 1200 członków zwyczajnych i 160 członków protektorów, rekrutujących się z różnych warstw społecznych, zamieszkałych nie tylko w obrębie Królestwa Kongresowego, ale także na terenie cesarstwa rosyjskiego; nawiązano kontakt z polskimi towarzystwami o podobnym profilu, a także z Cesarską Komisją Archeologiczną w Petersburgu.

Wybitni i oddani działacze, naukowcy, artyści, architekci, kolekcjonerzy, przemysłowcy, duchowieństwo, ziemianie ofiarowywali swoją pracę i pieniądze. Gdy powstała myśl o własnej siedzibie Towarzystwa w dawnej kamienicy Baryczków na Rynku Starego Miasta, archeolog Erazm

Majewski zadeklarował na ten cel sumę 15 tys. rubli, a historyk Puławski i bankier Rotwand — po 5 tys. rubli. Resztę zapłacono ze składek.

Wśród działających w pierwszym okresie istnienia Towarzystwa można by wymienić wielu znakomitych i znanych architektów: Józefa Piusa Dziekońskiego, Władysława Marconiego, Konstantego Wojciechowskiego, Stefana Szyllera; malarzy: Antoniego Strzałeckiego, Kazimierza Broniewskiego (bardzo zasłużonego sekretarza Towarzystwa); rzeźbiarzy: Piusa Welońskiego, Zygmunta Otto; naukowców historyków: oprócz wspomnianego Franciszka Puławskiego i Erazma Majewskiego, Zygmunta Glogera (etnografa), Tadeusza Korzona, Aleksandra Kraushara (I członka honorowego Towarzystwa), Władysława Tatarkiewicza; pierwszym prezesem był ordynat Adam hr. Krasiński, który na rzecz Towarzystwa przekazał zamek w Iłży.

Praca Towarzystwa była organizowana w tzw. wydziałach. Początkowo utworzono trzy wydziały: Architektoniczno-Inwentaryzacyjny, Malarstwa i Rzeźby oraz Starej Warszawy, które od 1912 r. złożyły się na jeden duży, ważny Wydział Konserwatorski. Utworzono wówczas również Wydział Historii Sztuki (jego sekretarzem został dr Władysław Tatarkiewicz) oraz Komisję Muzealno-Biblioteczną, Archiwum Ikonograficzne (kierowane przez Bronisława Gębarzewskiego, późniejszego dyrektora Muzeum Narodowego), a także Pracownię Inwentaryzacyjną.

Trudno przesadzić w pozytywnej ocenie roli, jaką odegrało Towarzystwo na polu ratowania zabytków kultury narodowej. Wobec braku w Królestwie Kongresowym państwowej służby konserwatorskiej (w Rosji też jej nie było, a wniosek wniesiony w tej sprawie do Dumy w 1911 r. po prostu upadł) Towarzystwo było jedynym organem reprezentującym te sprawy, co prawda organem społecznym, bez „mocy wykonawczej”, ale za to z dużym autorytetem, przed którym ustępowali prywatni właściciele i użytkownicy zabytkowych kamienic, pałaców, zamków, a także księża administratorzy zabytkowych świątyń. Początkowo interwencje dotyczyły Warszawy (czynił to tzw. Wydział Starej Warszawy), ale szybko rozszerzyły się na teren całego Królestwa Kongresowego i poza jego granice.

W początkowym okresie działalności Towarzystwa ważnym momentem był ogłoszony w 1911 r. konkurs na rekonstrukcję kamienicy Johna na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Senatorskiej według pierwotnego wyglądu przedstawionego na obrazie Canaletta. Wzorowo przeprowadzone prace przy kamienicach: Baryczków, Książąt Mazowieckich (siedziba Tow. Miłośników Historii)

\* Tekst referatu wygłoszonego w dniu 21.X.1977 r. na uroczystym posiedzeniu Warszawskiego Oddziału SHS i Oddziału TONZ.



1. Warszawa, kamienica Baryczków w Rynku Starego Miasta nr 32, siedziba Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w latach 1911—1939 (fot. J. Milczewski)

1. Warsaw, Baryczka House, 32 Old Town Market Square, seat of the Society for Protection of the Monuments of the Past, 1911—1939

i Fukierowskiej (w 1920 r.) utwierdziły pozycję Towarzystwa. Jego interwencje uratowały od rozbiórki wiele obiektów architektury zabytkowej (Giełda przy ul. Królewskiej, sale readowe przy Teatrze Wielkim), odnotowano jednak i porażki (pałac Karasia na Krakowskim Przedmieściu czy kościół Św. Jerzego). Wśród zabytków pozawarszawskich, przy których przeprowadzono istotne prace — to zamki w Czersku, Hłży, Wojciechowie (stały się one własnością Towarzystwa), kościół Św. Jakuba w Sandomierzu, a poza granicami Królestwa Kongresowego — zamek w Nowogródku i wiele innych (m.in. pomnik na polu bitwy pod Cecorą).

O olbrzymim wysiłku i dynamice działania może świadczyć fakt, że już w pierwszym roku istnienia Towarzystwa (1906) podjęto prace konserwatorskie przy 20 obiektach. W ciągu dziewięciu lat (do 1914 r. włącznie) interwencjami konserwatorskimi objęto 365 obiektów w przeszło 200 miejscowościach (w samej Warszawie — 56 obiektów); 60% interwencji dotyczyło zagrożonego budownictwa drewnianego.

Podejmowanie na tak szeroką skalę interwencji konserwatorskich wymagało przygotowania nie tylko praktycznego, ale i teoretycznego. Wiedzę z tego zakresu architektki warszawscy przejmowali od bardziej doświadczonych kolegów krakowskich. Już w 1906 r. Towarzystwo nawiązało potajemnie kontakt z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury w Krakowie, a trzy lata

później zorganizowało pierwszą ogólnopolską konferencję konserwatorską (8—10.V.1909), na której wytyczone zostały zasady konserwacji w nowym duchu, zrywające z dziewiętnastowieczną doktryną restauracji. Ważny był też udział warszawskiego Towarzystwa w Ogólnopolskim Zjeździe Miłośników Zabytków Ojczystych w Krakowie w 1911 r., na którym usankcjonowano uchwałami nowe zasady konserwatorskie. Błędy wynikające ze stosowania tradycyjnej doktryny Viollet-le-Duca, która doprowadziła m.in. Stefana Szyllera do niszczącej w gruncie rzeczy restauracji katedry w Płocku ok. 1900 r., należały już do przeszłości. Później ten sam Szyller stał się jednym z najbardziej oddanych członków Towarzystwa, zmieniając poprzedni kierunek działania.

W obliczu ogromnych zniszczeń spowodowanych przez pierwszą wojnę światową Towarzystwo Opieki opracowało nowy program działania, który został zawarty w broszurze Jarosława Wojciechowskiego *Odbudowa zabytków architektury*. Program ten brzmiał: „nie tylko konserwować, ale i odbudowywać”.

Piękną kartę zapisało Towarzystwo w czasie pierwszej wojny światowej, zabezpieczając budowle królewskie w Warszawie po wycofaniu się przedstawicieli administracji rosyjskiej oraz zbierając materiały do rewindykacji wywiezionych z kraju zabytków kultury narodowej. Wielką rolę odegrały na tym polu oddziały Towarzystwa w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odessie i w innych miejscowościach cesarstwa.

Po odzyskaniu niepodległości i powołaniu państwowej służby konserwatorskiej w 1918 r., wobec szczupłości kadry etatowej i ogromnych zniszczeń wojennych, Wydział Konserwatorski TOnZP nadal odgrywał dużą rolę, zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu. Towarzystwo wciąż działało w zakresie inwentaryzacji, badań i prac konserwatorskich. Godne wspomnienia są tu prace przy zamku w Czersku i romańskim kościele w Inowłodzu. Wiele uwagi poświęcono też Warszawie: ogłoszono konkursy na konserwację Ogrodu Łazienkowskiego i na regulację placu Saskiego, wykonano polichromię kamienic w Rynku Starego Miasta. Starano się wprowadzić nowatorskie pod względem technicznym metody konserwacji architektury; na tym polu wyróżnił się arch. Jan Koszczyk-Witkiewicz, ratując dzwonnice przy katedrze w Płocku i romański kościół w Tumie pod Łęczycą.



2. Warszawa, kamienica Baryczków, tablica pamiątkowa Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości (fot. J. Milczewski)

2. Warsaw, Baryczka House, memorial plaque in honour of the State Enterprise for Conservation of the Monuments of the Past

Nie przypadkiem też TOnZP było współorganizatorem II Zjazdu Konserwatorów w Warszawie w 1927 r., którymu towarzyszyła wielka wystawa w gmachu Podchorążówki. W myśl uchwał tego Zjazdu, TOnZP otrzymało rolę koordynatora prac wszelkich pokrewnych towarzystw regionalnych w kraju, zajmujących się opieką nad zabytkami.

Na czele Wydziału Konserwatorskiego TOnZP stał od 1920 r. przez dwanaście lat prof. Marian Lalewicz, delegat na I Międzynarodowy Kongres Architektów-Konserwatorów w Atenach w 1930 r.

W latach trzydziestych kierownikiem Wydziału był prof. Jan Zachwatowicz, który nie tylko odkrywał średnio-wieczne mury Starego Miasta w Warszawie, ale też brał udział w pracach konserwatorskich Zamościa; problemy Zamościa, jak również zagadnienie — wówczas nowe — ochrony zespołów miejskich referował na posiedzeniach naukowych TOnZP „u Baryczków”.

Imponujący był dorobek Towarzystwa w zakresie inwentaryzacji pomiarowo-architektonicznej i fotograficznej. Pracownia Inwentaryzacyjna, prowadzona przez architektów Jarosława Wojciechowskiego i Juliusza Kłosa, kierowała wielką akcją pomiarów w terenie i w Warszawie. Wśród inwentaryzatorów działał architekt Kazimierz Saski, który pomierzył m.in. pałac Zamoyskich w Łabuniach (1912 r.). Materiały pomiarowe i olbrzymi zbiór, liczący 18 tys. klisz, zostały przekazane w 1936 r. do Biura Inwentaryzacji Zabytków, kierowanego przez Jerzego Szablowskiego. Ocalały one w czasie ostatniej pożogi wojennej, dzięki bohaterkiej akcji kierowanej przez prof. Jerzego Szablowskiego, w której brali udział m.in. prof. Jan Zachwatowicz i Monika Moraczewska. Przeniesione z gmachu zajętego przez SS przy ul. Szucha na Politechnikę Warszawską, znajdują się dzisiaj w zbiorach Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, stanowiąc bezcenny materiał naukowy.

Działalność wystawiennicza została znakomicie udokumentowana katalogami, mającymi do dziś dużą wartość naukową.

Pierwsza wystawa poświęcona Starej Warszawie, zorganizowana w 1911 r. w ratuszu przy placu Teatralnym, zgromadziła prawie 2 tys. eksponatów i miała olbrzymie znaczenie dla badań nad dziejami Warszawy. Członkiem Komitetu Wystawy i współautorem katalogu był prof. Władysław Tatarkiewicz. Następne wystawy, urządzone w kamienicy Baryczków, wydobywały na światło dzienne cenne zbiory prywatne.

Były to monograficzne wystawy wybitnych kolekcjonerów, m.in. Dominika Witke-Jeżewskiego, lub retrospektywne wystawy problemowe: *Stare ryciny polskie* (1914), *Ceramika i szkło polskie, Portret kobiety XVIII w.* (1917), *Ubiory w Polsce* (1915), *Pięć wieków drukarstwa polskiego* (1922) z pięknym katalogiem opracowanym graficznie przez Adama Póttawskiego. W kamienicy Baryczków społeczeństwo stolicy mogło nacieszyć się wybitnymi dziełami sztuki i kultury, wracającymi po długich latach tułaczki drogą rewindykacji do kraju, jak Arrasy Jagiełłońskie (1923) czy zespół widoków Warszawy Canaletta (1922), a także zbiorami gromadzonymi na emigracji w Szwajcarii, Polskiego Muzeum Narodowego w Rapperswilu (1928).

Zorganizowana w 1915 r. wystawa *Wieś i miasteczko*, obrazująca budownictwo staropolskie, utrwalona pięknym obszernym albumem o tej samej nazwie, silnie oddziaływała na architektów poszukujących „stylu narodowego”

w nowej modernistycznej architekturze. Od czasów tej wystawy upowszechnił się tzw. styl dworkowy.

Organizowano też pokazy prac konkursowych, m.in. w 1927 r. na rozplanowanie placu Saskiego. Ostatnią wystawą, stanowiącą doniosłe wydarzenie naukowe, była Wystawa Sztuki Gotyckiej w 1935 r., której komisarzem i autorem katalogu był doc. Michał Walicki.

Muzeum Baryczkowskie. Imponujące były zbiory Towarzystwa gromadzone „u Baryczków”. Składały się na nie głównie dary i nieco zakupów, przede wszystkim Varsoviana, ale nie tylko. Opasła jest księga darów przechowywana do dziś w Muzeum Narodowym. Wymieńmy choćby kilku najbardziej hojnych ofiarodawców: Józefa Tyszkiewicza, Władysława Marconiego, Aleksandra Kraushara, wreszcie Wandę Krasińską, wdowę po pierwszym prezesie Towarzystwa, która ofiarowała m.in. widok Warszawy z lat siedemdziesiątych XVIII w., zwany odtąd Panoramą Baryczkowską.

Od 1914 r. czynna była w kamienicy Baryczków na drugim piętrze stała ekspozycja muzealna, trochę może na zasadzie *silva rerum*, ale z mnóstwem ciekawych eksponatów. Zbiory te już w 1937 r. zostały przekazane do organizowanego przy Muzeum Narodowym Działu Starej Warszawy.

Działalność wydawnicza Towarzystwa przejawiała się m.in. we wzorowo wydawanych przez wiele lat corocznych sprawozdaniach, znakomicie dokumentujących szeroką działalność i publikujących listy członków. W latach trzydziestych sprawozdania te były drukowane na gościnnych łamach „Biuletynu Historii Sztuki i Kultury”, wydawanego przez Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej pod redakcją profesora Oskara Sosnowskiego. Imponujące są katalogi wystaw, np. *Ceramika i szkło polskie*. Towarzystwo zdobyło się nawet na bibliofilskie wydanie cennej książeczki Adama Jarczyńskiego *Gościniec abo opisanie Warszawy z 1643 r.* (1909).

Niestety, nie podjęto wydawania czasopisma poświęconego ochronie zabytków. Pewnym usprawiedliwieniem może być tylko fakt, że państwowa służba konserwatorska w okresie dwudziestolecia międzywojennego też nie może pochwalić się wieloletnim periodykiem.

Wydział Historii Sztuki największe sukcesy notował w ostatnim dziesięcioleciu istnienia Towarzystwa, gdy na czele Wydziału w 1929 r. stanął prof. Oskar Sosnowski, wybitny animator życia naukowego w zakresie badań nad sztuką.

Wobec braku specjalistycznej komisji z historii sztuki przy Warszawskim Towarzystwie Naukowym, zebrania naukowe w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami Przeszłości odgrywały ważną rolę w środowisku warszawskim. Wygłaszali na nich referaty wybitni specjaliści nie tylko warszawscy, ale też z innych ośrodków krajowych, a nawet goście zagraniczni (Francastel). Sto referatów naukowych w ciągu dziesięciu lat ma swoją wymowę. Rozważano m.in. zasady przeprowadzania prac konserwatorskich (np. w Tumie pod Łęczycą), słuchano sprawozdań z międzynarodowych zjazdów, zastanawiano się nad metodologią badań nad sztuką.

Wśród referentów znajdujemy nazwiska najwybitniejszych profesorów badaczy: Władysława Tatarkiewicza, Juliusza Starzyńskiego, Michała Walickiego, Alfreda Lauterbacha, Stanisława Lorentza, Władysława Tomkiewicza, Zygmunta Batowskiego, profesora pierwszej

Katedry Historii Sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Profesor Sosnowski używał łamów „Biuletynu Historii Sztuki i Kultury” na drukowanie streszczeń referatów i dyskusji z posiedzeń.

Oskar Sosnowski doceniał też społeczną rolę nauki, dlatego w 1931 r. zainicjował akcję popularyzatorską, wykłady powszechne, publiczne, informujące społeczeństwo o najnowszych odkryciach konserwatorskich i naukowych z historii sztuki, a także o zjawiskach artystycznych w sztuce współczesnej. W akcji popularyzatorskiej brali udział m.in. dr Jerzy Sienkiewicz, dr Jadwiga Puciata-Pawłowska, Waław Husarski i inni.

Okupacja hitlerowska przerwała owocną działalność Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, zaczęła się walka o ocalenie zbiorów inwentaryzacyjnych i bibliotecznych. Dzięki niezwyklej ofiarności wielu osób zbiory te ocalały, znajdują się dzisiaj w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy, w Muzeum Narodowym w Warszawie, w Instytucie Sztuki PAN, w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego i w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Po zakończeniu wojny cała gigantyczna praca związana z ratowaniem zdewastowanych zabytków została powierzona państwowej służbie konserwatorskiej i architektonicznej. Choć były pewne próby reaktywowania Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, np. w 1945 r. przy Stowarzyszeniu Architektów Polskich, ale nie przyniosły one spodziewanych rezultatów. Gorący zwolennicy reaktywacji Towarzystwa znaleźli ostatecznie możliwość działania w powołanej w 1954 r. Społecznej Komisji Opieki nad Zabytkami przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, której przewodniczącym przez wiele lat był historyk sztuki dr Stanisław Szymański. Zgodnie z programem, Komisja ograniczyła swe zadanie do upowszechnienia idei ochrony zabytków i ich poznania, z wyłączeniem czynnej opieki. To w okręgowych komisjach przy PTTK odrodziła się po wojnie dawniej realizowana przez Towarzystwo idea społecznych opiekunów zabytków — instytucja usankcjonowana przez ustawę z 1962 r.

Pamięć o dawnym Towarzystwie Opieki nad Zabytkami Przeszłości wciąż była żywa. Pielęgnowało ją zwłaszcza Muzeum Historyczne m. st. Warszawy i Stowarzyszenie Historyków Sztuki. Muzeum Historyczne, które już przed wojną odziedziczyło zbiory i siedzibę Towarzystwa w kamienicy Baryczków, chętnie wyprowadza swój rodowód nie tylko z Działu Starej Warszawy Muzeum Narodowego, ale w równym stopniu z TOnZP, dając temu pełny wyraz w publikacjach poświęconych dziejom Muzeum (np. z 1973 r.).

Stowarzyszenie Historyków Sztuki, którego członkami byli i są nie tylko historycy sztuki, ale też architekci, konserwatorzy, jednym słowem ludzie sztuce oddani, wśród nich zasłużeńi przedwojenni działacze Towarzystwa, uczciło 50-lecie jego założenia uroczystym posiedzeniem w dniu 20 marca 1958 r. Składając hołd założycielom Towarzystwa i wspominając dokonania, zabierali głos dawni zasłużeńi członkowie, historycy sztuki i architekci, profesorowie: Stanisława Sawicka, Władysław

Tatarkiewicz, Zdzisław Mączyński, Marian Morelowski, Władysław Tomkiewicz (ówczesny prezes Stowarzyszenia), Jan Zachwatowicz, dr Zofia Rothertowa, kustosz doc. Stanisław Gebethner i inni. Z okazji jubileuszu została zorganizowana w lokalu Stowarzyszenia wystawa obrazująca dorobek Towarzystwa w wielu dziedzinach. Najłatwiej było oczywiście zilustrować dorobek w zakresie publikacji, o czym świadczy scenariusz wystawy, przechowany skrupulatnie przez mgr Hannę Zembruską.

Na wspomnianej uroczystości przed 20 laty postanowiono: 1) opracować i wydać monografię obrazującą całokształt działalności Towarzystwa oraz 2) wmurować tablicę pamiątkową na kamienicy Baryczków — dawnej siedzibie Towarzystwa.

Tylko drugi postulat został zrealizowany z inicjatywy Stowarzyszenia Historyków Sztuki, dzięki współdziałaniu dra Lecha Krzyżanowskiego, energicznego konserwatora Zabytków M. St. Warszawy, i za pieniądze tegoż Urzędu Konserwatorskiego. W czerwcu 1977 r. pamiątkowa tablica z brązu została umieszczona w portalu kamienicy Baryczków. Nie doczekaliśmy się natomiast do tej pory monografii Towarzystwa. Może dopiero na 75-lecie jego założenia ukażą się pewne prace, które zostały obecnie podjęte przez historyków sztuki najmłodszego pokolenia. W okresie trudnej sytuacji w dziedzinie ochrony zabytków, jaka zarysowała się w latach sześćdziesiątych, kiedy to dał się odczuć brak zaangażowania społecznego, Stowarzyszenie Historyków Sztuki postulowało reaktywowanie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.

Postulat ten, zawarty w memoriale Stowarzyszenia Historyków Sztuki w sprawie ochrony zabytków w Polsce, skierowany na ręce premiera Piotra Jaroszewicza w lipcu 1972 r., już po roku został zrealizowany dzięki przychylnemu stanowisku Stanisława Wrońskiego, ówczesnego ministra kultury i sztuki, a także dzięki zaangażowaniu się ówczesnego Zarządu Ochrony Zabytków, a więc Generalnego Konserwatora Zabytków — prof. Alfreda Majewskiego oraz wicedyrektora Zarządu — mgra inż. Jacka Cydzika, obecnego sekretarza generalnego Towarzystwa.

Idea powołania na nowo Towarzystwa Opieki nad Zabytkami znalazła szerokie poparcie u przedstawicieli wielu resortów. Szczególnie gorąco odniósł się do tej sprawy minister Janusz Wieczorek, który nie tylko pomógł w opracowaniu statutu Towarzystwa, ale też zaapelował do wojewodów o udzielenie pomocy przy organizowaniu oddziałów terenowych.

W statucie nie ma sformułowania, że nowe Towarzystwo nawiązuje do tradycji przedwojennego, ale mówi o tym identyczna niemal nazwa. Na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu członków założycieli nowego Towarzystwa (26 kwietnia 1973 r.) prof. Jan Zachwatowicz zwrócił uwagę, że w stosunku do nazwy dawnego Towarzystwa brakuje tylko jednego wyrazu: „przeszłości”, i słusznie, bo wiadomo, jak zabytki — to przeszłość. Zresztą po wojnie pojęcie „zabytek” zostało rozszerzone na pojęcie „dobro kultury”, które obejmuje również wybitne osiągnięcia kultury współczesnej.

Czy można jednak oddzielić przeszłość od terażniejszości? *Przeszłość* — jak powiedział Norwid — *to dzisiaj, tylko nieco dalej.*

Doc. dr Jerzy Kowalczyk  
Instytut Historii Sztuki  
Uniwersytet Warszawski

## WAŻNIEJSZE POZYCJE BIBLIOGRAFII DOTYCZĄCEJ DZIAŁALNOŚCI TONZP

1. *Bibliografia Warszawy*. (T. 4) Wydawnictwa ciągle 1904—1918, Wrocław 1973, s. 708—713, 1407.
2. Brykowski Ryszard, *Z dziejów ochrony drewnianej architektury kościelnej (Karty z działalności TONZP w latach 1907—1914)*, „Ochrona Zabytków”, XXX, nr 3—4, 1977, s. 116—127.
3. *Dwudziestolecie działalności Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie 1906—1932*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, I, nr 4, 1932—1933, s. 241—260.
4. Dziekoński Józef, *Wskazania konserwatorskie. (Z powodu bliskiego terminu zebrania się członków Tow. Opieki nad Zabytkami Sztuki)*, „Przegląd Techniczny”, nr 18, 1911, s. 223; nr 19, 1911, s. 235—236.
5. *Konferencja Konserwatorska*, Warszawa 1909, odb. z „Architekta”, X, 1909, z. 6, s. 108—111.
6. Lalewicz Marian, Lisiecki J., *Wydział Konserwatorski Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Okres 1920—1930*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, I, nr 3—4, 1932—1933, s. 157—166.
7. Mąceński Zdzisław, *Wspomnienia z czasów powstania i działalności Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie w latach 1906—1915*, „Ochrona Zabytków”, XI, 1958, nr 3—4, s. 157—166.
8. Niesiołowska-Rothertowa Zofia, *Działalność Wydziału II Historii Sztuki i Kultury Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, „Ochrona Zabytków”, XI, nr 3—4, 1958, s. 168—171.
9. *50-lecie założenia Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XX, nr 3—4, 1958, s. 407—408.
10. Sawicka Stanisława, *Wystawy Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, „Ochrona Zabytków”, XI, nr 3—4, 1958, s. 171—177.
11. Sokółowska Alina, *Dzieje kolekcjonerstwa warszawianów i powstanie Muzeum Dawnej Warszawy*, [w:] *Muzeum Historyczne Warszawy*, Warszawa 1973, s. 5—39.
12. Sokółowska Alina, *W pięćdziesiątą rocznicę założenia Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, z. 2, 1958, s. 217—221.
13. *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie za okres 1906—1907 (—1914)*, Warszawa 1908 (—1916), 6 tomików.
14. *Statut Stowarzyszenia pod nazwą Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, Warszawa 1929, 15 ss.
15. Tatariewicz Władysław, *O założeniu Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, „Ochrona Zabytków”, XI, nr 3—4, 1958, s. 154—157.
16. Wajdel-Dmochowska Jadwiga, *Przedmowa do książki: Władysław Kłyszewski, Z moich wspomnień*, Kraków 1961, s. 5—17.
17. Zachwatowicz Jan, *Działalność Wydziału Konserwatorskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w latach międzywojennych*, „Ochrona Zabytków”, XI, nr 3—4, 1958, s. 166—168.

## THE SOCIETY FOR PROTECTION OF THE MONUMENTS OF THE PAST. A RETROSPECTIVE VIEW OF ITS ACTIVITIES

The Society for Protection of the Monuments of the Past, formed in 1906, exercised an extremely important role in preservation of Polish historical monuments in the Russian sector of partitioned Poland (where there did not exist a state conservation service) and also after Poland's liberation in 1918. The Society assisted effectively the then scarce number of conservators, its activities having been conducted in many different lines: surveys and photographing of historical monuments, scientific research, elaboration of the methods of conservation, issuing of opinions and carrying out of conservation work on a large scale — with regard to both the monuments of architecture and movables of historical value, organization of exhibitions and scientific sessions, issuing of extensive catalogues and other publications. The Society was divided into a few sections

all of them headed by experienced specialists, architects, artists, historians of art, connected mostly with the Department of Architecture of the Warsaw College of Science and Technology. The seat of the Society was Baryczka House in 32 Old Town Market Square, Warsaw, where there was to be found the Society's collection of iconographical materials, library and museum. The Society was dissolved by the Nazi occupation authorities in 1939 but its collection of the works of art saved due to the selfless efforts of its former members. The Society for Protection of Historical Monuments, formed in 1973, and referring to the tradition of its predecessor, commemorated the seventieth anniversary of the formation of the Society for Protection of the Monuments of the Past by having organized a formal session in Warsaw on October 21, 1977.

OLGIERD SAWICKI

## PROBLEMY REWALORYZACJI ZABYTKOWYCH ZESPOŁÓW W ŚWIETLE PRAC STUDIALNYCH I PROJEKTOWYCH

W Zespole Urbanistycznym Pracowni Projektowej PKZ „Zamek” w Warszawie podjęto prace studialne i projektowe nad planem rewaloryzacji małego miasta historycznego<sup>1</sup>. W wyniku tych prac wykonano:

- studium metody opracowania planu rewaloryzacji (zlecenie Zarządu PKZ),
- założenia do planu rewaloryzacji zespołu Góra Kalwaria—Czersk (zlecenie Konserwatora Zabytków M. St. Warszawy),
- studium zabudowy stref konserwatorskich, system zabudowy mieszkaniowej, niskiej, wielorodzinnej, opartej

na technologii OWT<sup>2</sup> na przykładzie Góry Kalwarii (zlecenie Konserwatora Zabytków M. St. Warszawy).

Przedmiotem każdego planu rewaloryzacji jest struktura chroniona, na którą składają się wartościowe formacje środowiska naturalnego zintegrowane z zespołami zabytkowymi. Plan rewaloryzacji stanowi podstawowe narzędzie sterowania procesem rewaloryzacji, którego celem jest przywrócenie strukturze chronionej właściwej postaci, wprowadzenie do niej prawidłowej funkcji i stworzenie warunków trwałej egzystencji.

<sup>1</sup> Kierownikiem Pracowni Projektowej PKZ „Zamek” w Warszawie jest mgr inż. Marian Kopyt; główny projektant w Zespole Urbanistycznym mgr inż. arch. Olgierd Sawicki, projektanci: mgr Teresa Rogowska i mgr arch. Małgorzata Ciarka-Drzewiecka.

<sup>2</sup> OWT — uprzemysłowiony system budownictwa wielorodzinnego, oparty na technologii wielkopłytowej.